

Sygn. akt I C 681/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Głowacz

Protokolant: st. sekr. sąd. Wojciech Charciarek

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

połączonych spraw z powództwa A. B. (1) i B. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

1) zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz:

a) A. B. (1) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

b) B. B. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

1) nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu stosunkowej części kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I C 681/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lipca 2016 r. powód A. B. (1) wniósł o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 15.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z utraty osoby bliskiej, a także kosztów procesu. Osobą tą była siostra powoda P. B., która jako 5-letnie dziecko zginęła w przebiegu wypadku komunikacyjnego w dniu 16 lipca 1999 r. Powód w dacie śmierci siostry miał 3 lata. /pозew- k. 2-5/

W pozwie wniesionym tego samego dnia powódka B. B. wniosła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 70.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty również tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z utraty osoby bliskiej P. B., która była jej córką. /pозew- k. 22-25/

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2016 r. Sąd postanowił połączyć sprawy celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia. /postanowienie- k. 40/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany nie zakwestionował zaistnienia zdarzenia, ani faktu, że w trakcie postępowania likwidacyjnego nie ustalono istnienia ubezpieczenia OC, wskazując, że na rzecz powódki dokonał już wypłaty kwoty 30.000 zł tytułem odpowiedniego

zadośćuczynienia. Odnosząc się do roszczenia powoda, pozwany podniósł, że w chwili śmierci siostry był on 3-letnim dzieckiem, które nie mogło przeżywać żałoby i nie zdążyło rozwinąć więzi z siostrą. /odpowiedź na pozew- k. 44-55/

W dalszym toku procesu strony popierały zaprezentowane stanowiska.

Sąd ustalił:

W dniu 16 lipca 1999 r. w Ł. T. S. kierując samochodem osobowym marki F. (...) bez wymaganych uprawnień, nie zachował szczególnej ostrożności i podczas wykonywania manewru skrętu w prawo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodując zderzenie z jadącym na wprost przez skrzyżowanie przy zielonym świetle rowerzystą K. S..

Następnie uciekając z miejsca zdarzenia na skutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo, kierowca utracił panowanie nad pojazdem i wjechał na chodnik, gdzie potrącił G. B. (1) (68 l.), A. B. (2) (24 l.) P. B. (5 l.) i 8-miesięczną N. B.. T. S. zbiegł z miejsca zdarzenia porzucając pojazd.

W wyniku potrącenia śmierć poniosły G. B. (2), A. B. (3) i P. B.. Wypadek przeżyło jedynie niemowlę N. B..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2000 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII K 926/99 T. S. został skazany za spowodowanie wypadku drogowego, czym wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 k.k. Za popełnienie tego przestępstwa wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. i B. B. kwotę 2.000 zł tytułem należności za udział pełnomocnika. Wyrokiem z dnia 13 maja 2002 r. wydanym w sprawie o sygn. akt V Ka 419/01 Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, a także zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 305 zł dla każdego z nich tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji. /kopie odpisów prawomocnych wyroków- k. 9-12, 29-32/

W dacie zdarzenia kierujący pojazdem nie był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. /bezsporne/

W dniu wypadku P. B. była odprowadzana do domu przez prababcie i matkę chrzestną, z którymi spędzała czas.

Powódka będąca matką P. B. dacie śmierci córki miała 27 lat. W dniu wypadku miała być w mieszkaniu i od dłuższego czasu czekała na powrót córki. Ponieważ córki nie było jeszcze w domu, powódka zadzwoniła do sąsiadki, która powiedziała, że słyszała o wypadku komunikacyjnym, w którym jednak miał zginąć chłopiec. Następnie do mieszkania powódki przyjechali funkcjonariusze Policji i poinformowali ją o wypadku oraz konieczności zidentyfikowania przez męża ciała ich córki.

Zarówno powódka, jak i jej mąż rozpaczali po śmierci córki, z którą byli bardzo związani. Wszystkie formalności związane z pogrzebem były załatwiane przez męża powódki. Powódka nie mogła uwierzyć w to, że córka nie żyje, a później stała się apatyczna i zamknięta w sobie. Utratę siostry przeżywał również powód, choć miał wówczas jedynie 3 lata. Dzielił z siostrą pokój, bawił się z nią. Dzieci miały wyprawiane urodziny, odwiedzały dziadków razem z rodzicami. Rodzina wspólnie obchodziła wszystkie święta. Po śmierci siostry powód obserwował zachowanie rodziców, był zdezorientowany, bał się i płakał, kiedy widział ich rozpacz. Przez kilka lat powód nie rozumiał, że stracił siostrę, był przeświadczony, iż ona żyje, a tylko chowa się przed nim i mówił o tym innym dzieciom. Powód dopytywał rodziców o siostrę, a podczas wizyt u babci szukał jej.

Przed śmiercią córki powódka nie pracowała i zajmowała się domem oraz dziećmi. Mąż powódki A. B. (4) był zawodowym żołnierzem. Po śmierci córki A. B. (4) zwrócił się do dowódcy jednostki o pomoc w znalezieniu zatrudnienia dla żony, aby mogła wykonywać pracę i nie zostawać sama w domu. W pierwszym okresie po stracie córki A. B. (4) został odsunięty od pełnienia obowiązków, aby nie miał styczności z bronią palną. Następnie reakcją A. B. (4) na sytuację rodzinną było jeszcze większe zaangażowanie się w pracę. Jego przełożeni zdecydowali o przeniesieniu

go do jednostki w O., co członkowie rodziny interpretowali jako próbę odsunięcia go od dotychczasowego środowiska i traumy wynikającej z utraty dziecka.

Powódka podjęła pracę w jednostce wojskowej, co pozwoliło na poprawę jakości jej funkcjonowania. Często jednak myśli o córce i obwinia się o to, że nie było jej przy dziecku, aby mogła w porę zareagować.

Powódka wraz z mężem zawsze pragnęli mieć dwoje dzieci, ponieważ sami byli jedynakami. Po śmierci córki starali się o dziecko, jednakże powódka trzykrotnie poroniła ciążę. W okresach, kiedy spodziewała się dziecka powód cieszył się, że będzie mieć rodzeństwo.

Rodzina odwiedza grób P. B., choć obecnie czyni to rzadziej. W mieszkaniu powodów nadal wiszą jej zdjęcia, a rodzice zachowali pluszowe zabawki córki, które były prane co rok. /bezsporne; zeznania A. B. (4)- k. 71-73; zeznania K. M.- k. 73-75; przesłuchanie powódki- k. 75-77/

Po stracie córki powodowie nie korzystali z pomocy psychologa, ani psychiatry. Wsparcie rodzinie zapewniała rodzinie matka powódki K. M., która pomagała także w opiece nad powodem i podtrzymywała małżonków na duchu wskazując, że mogą mieć jeszcze dzieci.

Powódka i jej mąż stali się nadopiekuńczy w stosunku do powoda, nadzorowali go nawet podczas zabaw na podwórku i preferowali, aby nie odwiedzał znajomych, a jedynie przyjmował ich u siebie. Dopiero uczęszczając do VI klasy szkoły podstawowej powód uświadomił sobie, że jego siostra zginęła. Powód odsunął się od rówieśników, sam spędzał przerwy między lekcjami. Po powrocie do domu spędzał czas przed komputerem. Kiedy powód był starszy, otrzymał od rodziców telefon, aby być z nimi w stałym kontakcie, a jego zachowanie jest przez nich kontrolowane do tej pory. Było to przyczyną niezrozumienia i wyśmiewania powoda przez rówieśników.

W okresie nauki w technikum wychowawczyni powoda zaleciła mu spotkanie z psychologiem. Powód odbył kilka wizyt u psychologa, ale nie doszło do rozpoczęcia rekomendowanej terapii rodzinnej wspólnie z rodzicami, ponieważ było im ciężko rozmawiać o śmierci córki. Powód rozpoczął studia wyższe, ale nie prowadzi życia towarzyskiego spędzając czas głównie w Internecie.

Aktualna pamięć powoda o siostrze pochodzi z relacji babci oraz ze zdjęć.

Powodowie nie otrzymali od sprawcy wypadku jakichkolwiek świadczeń pieniężnych, również w zakresie kosztów reprezentacji przez pełnomocnika przyznanych w wyroku skazującym. Mąż powódki otrzymał od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego środki, które wystarczyły na pokrycie kosztów pogrzebu i wystawienie nagrobka. / bezsporne; zeznania A. B. (4)- k. 71-73; zeznania K. M.- k. 73-75; przesłuchanie powódki- k. 75-77; przesłuchanie powoda- k. 77-78/

W piśmie z dnia 1 kwietnia 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do wypłacenia na rzecz: A. B. (4) i B. B. kwot po 100.000 zł, a na rzecz A. B. (1) – kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pismami z dnia 20 czerwca 2016 r. pozwany poinformował o odmowie przyznania zadośćuczynienia powodowi oraz przyznaniu powódce zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. /kopie pism- k. 13-15, 16-17, 33-34, 35-36/

Powyższy stan faktyczny jest bezsporny.

Sąd pominął kopie niepodpisanych oświadczeń powodów, które nie posiadały nawet waloru dokumentów prywatnych (k. 18 i 37 – oświadczenie B. B. zawiera jedynie kserokopię podpisu).

Sąd zważył:

Powództwa okazały się uzasadnione w części.

W tej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego nie jest kwestionowana. Tylko zatem dla zachowania porządku rozważań, wskazać należy, że zgodnie z art. 8 ust. 5 w zw. z art. 51 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (t.j. z 1996 r. Nr 11, poz. 62) obowiązującej w dacie zdarzenia, jak i art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a obowiązującej w dacie zgłoszenia szkody ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny powołany jest do zaspokajania roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń obowiązkowych w zakresie szkód na osobie i mieniu, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządził, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Podstawą roszczeń o zapłatę dalszego zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone zachowaniem nieubezpieczonego posiadacza pojazdu są w tej sprawie przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pogląd o dopuszczalności zastosowania powołanych przepisów w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego i uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. dniem, kiedy zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., należy uznać obecnie za ugruntowany w orzecznictwie (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC z 2012 r., z. 1, poz. 10; por. uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, Biul. SN z 2012 r., z. 12, s. 11; por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNCZD z 2010 r., z. 3, poz. 91; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX 846563; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; postanowienie SN z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/12, niepubl.; wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, P. 9-10/2006 i z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, LEX nr 466366; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, niepubl.), przy czym dotyczy to również odpowiedzialności ubezpieczycieli w ramach obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej.

Katalog dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a zatem na jego podstawie można wykazywać istnienie różnego rodzaju dóbr osobistych. Do takich wartości w świetle dorobku orzecznictwa należy również zaliczyć prawo do życia w pełnej rodzinie oraz więzi łączące członków rodziny, które przysługują im osobiście. W przypadku śmierci osoby bliskiej wywołanej zachowaniem bezpośredniego sprawcy szkody, niewątpliwie dochodzi do naruszenia tak ujmowanych dóbr osobistych po stronie żyjących członków rodziny. Wynikająca stąd krzywda nie zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, a jej stwierdzenie - poza wykazaniem istnienia i naruszenia dobra osobistego - wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących uprawnionych z osobą zmarłą (por. na gruncie art. 446 § 4 k.c. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1137/12, LEX nr 1286561; J. N., Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej – wybrane zagadnienia, Rozprawy Ubezpieczeniowe z 2011 r., nr 2, wersja elektroniczna; A. D., Dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej na skutek zdarzeń powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w świetle orzecznictwa sądowego, Monitor Ubezpieczeniowy z 2012 r., nr 51, wersja elektroniczna).

Śmierć osoby najbliższej niewątpliwie stanowi zatem naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym, a zerwanie tej więzi pociąga za sobą ból, cierpienie, poczucie straty i krzywdy i taka właśnie więź może zostać zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Oznacza to, że osoba dochodząca zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie więzi pomiędzy nią a osobą zmarłą, bo tylko więź powodująca wyżej opisane negatywne odczucia podlega ochronie jako dobro osobiste, zaś krzywdę osoby najbliższej stanowi jej zerwanie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX nr 950584). Stąd zdarzeniem powodującym śmierć osoby bezpośrednio pokrzywdzonym może być również najbliższy członek jego rodziny wskutek naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest więź ze zmarłym i z tego tytułu może dochodzić zadośćuczynienia.

Zarówno wiek osoby uprawnionej do uzyskania zadośćuczynienia, jak i wiek osoby zmarłej, z której śmiercią wiąże się doznana krzywda jest tylko jednym z kryteriów ustalenia, czy i w jakiej wysokości zadośćuczynienie powinno być przyznane. Młody wiek uprawnionego nie wyklucza możliwości stwierdzenia, że pomiędzy nim a osobą zmarłą

istniała żadna więź osobista i rodzinna, naruszenie której skutkuje pokrzywdzeniem. Niemniej jednak charakter więzi, jak i rozmiar krzywdy winny być relatywizowane z punktu widzenia stopnia rozwoju i dojrzałości emocjonalnej uprawnionego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że powodowie niewątpliwie doznali krzywdy wynikającej z zerwania bliskiej więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej ze zmarłą P. B., tj. córką powódki i siostrą powoda. Okoliczność, że P. B. w chwili śmierci była 5-letnim dzieckiem, a powód był jej młodszym, 3-letnim bratem w żadnym razie nie wykluczało ustalenia, że pomiędzy rodzeństwem istniała tego rodzaju więź. Oczywiście stopień jej wykształcenia podlegał ocenie z punktu widzenia odpowiednio niższego stopnia rozwoju i dojrzałości dzieci w tym wieku, co miało wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia. Należy zwrócić uwagę na dramatyczne okoliczności wypadku, w przebiegu którego życie utraciły także inne osoby bliskie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, a zwłaszcza przesłuchanie powodów, dostarczyło podstaw do stwierdzenia, że śmierć małoletniej P. B. w dramatycznych okolicznościach była dla powodów zdarzeniem traumatycznym, które w przypadku powódki wywołało znacznych rozmiarów cierpienie i zaburzenia codziennego funkcjonowania, a w przypadku powoda negatywnie wpłynęło na jego rozwój psychologiczny naznaczając prawdopodobnie trwale jego dalszą drogę życiową.

Należy jednak podkreślić, że powodowie nie przedstawili innego rodzaju środków dowodowych, w szczególności opinii biegłych sądowych, którzy mogliby dostarczyć szczegółowych informacji w zakresie epikryzy i diagnozy określonych zaburzeń lub względnie schorzeń wynikających z deprywacji. W przypadku powódki najprawdopodobniej ma miejsce co najmniej reakcja przedłużonej żałoby powikłana dodatkowo bezskutecznymi staraniami o urodzenie kolejnego dziecka wynikającymi bezpośrednio z utraty córki. W odniesieniu do powoda utrata siostry była natomiast czynnikiem zmieniającym jego dopiero kształtujące się relacje z rodzicami, które zaczęła cechować nadopiekuńczość i ingerencja w bieżące życie powoda jako osoby dorosłej. Zmiana tych relacji pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z utratą siostry w okresie dzieciństwa. Zdaniem Sądu powodowie winni skorzystać co najmniej z pomocy psychologa, a niewykluczone, że również z pomocy psychiatry, co z jednej strony potwierdza doznanie przez nich krzywdy, z drugiej zaś wskazuje na ewidentne deficyty w zakresie precyzyjnego udowodnienia rodzaju i elementów krzywdy jako podstawy faktycznej powództwa.

Oprócz powyższych okoliczności, ustalając wysokość zadośćuczynienia przysługującego powodom należało mieć na względzie także upływ czasu od zdarzenia skutkującego deprywacją osoby bliskiej oraz zaniechanie skorzystania co najmniej z właściwej terapii psychologicznej. Wprawdzie nie stanowi to przyczynienia się powodów do zwiększenia rozmiarów krzywdy, ale jednocześnie rzutuje na obecny stan powodów. Nie bez znaczenia pozostaje bezpośrednia przyczyna wystąpienia z powództwem przed sądem powszechnym sygnalizowana przez powódkę, a mianowicie zgłoszenie się kancelarii prawniczej specjalizującej się w dochodzeniu roszczeń na rzecz osób pośrednio poszkodowanych utratą bliskich.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności uznać należało, że kwoty zadośćuczynień dochodzone w połączonych sprawach są wygórowane.

Pozwany przyznał już i wypłacił powódce kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Skutkowało to uznaniem, że adekwatnymi będą: w stosunku do powódki kwota 25.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia (łącznie 55.000 zł), zaś w stosunku do powoda – kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Należy podkreślić, że przyznanie zadośćuczynienia jest jedynie fakultatywnym środkiem kompensacji szkody niemajątkowej na podstawie art. 448 k.c., zaś a jego wysokość siłą rzeczy zależy od oceny wszystkich okoliczności sprawy. W przypadku krzywd wynikających z traumatyzujących zdarzeń, które nastąpiły przed wielu laty, zadośćuczynienie pieniężne jest często jedynie symbolem kompensaty, choć oczywiście winno przedstawiać wymierną wartość majątkową w relacji do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa. Wysokość zasądzonych na rzecz powodów kwot jest adekwatna z punktu widzenia wszystkich ustalonych okoliczności sprawy i kryteriów stosowanych w praktyce celem określenia wysokości zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c. zasądzając je od dnia 21 czerwca 2016 r. dzieląc stanowisko powodów, zgodnie z którym od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji o przyznaniu częściowego zadośćuczynienia powódce oraz odmowie wypłacenia go powodowi pozwany postawał w opóźnieniu pozostając w sytuacji analogicznej jak ubezpieczyciel. Pozwany dysponując profesjonalną obsługą administracyjno-prawną miał możliwość dokonania szerszej analizy okoliczności sprawy uwzględniając roszczenia powodów także w dalszym zakresie.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu stosunkowej części kosztów procesu na rzecz pozwanego w zakresie oddalonych części powództw mając na uwadze charakter sprawy, sytuację majątkową ich rodziny, a także konieczność zapewnienia, aby przyznane im zadośćuczynienie spełniało swoją jednak funkcję kompensacyjną w odpowiednim stopniu. Nie ulega wątpliwości, że pozwany – nie kwestionując zasady roszczeń i dokonując wypłaty części świadczenia na rzecz powódki – miał możliwość dalszego, choćby częściowego uwzględnienia dalej idących żądań, co mogłoby przyczynić się do rezygnacji powodów z wystąpienia na drogę sądową. Z kolei rozstrzygnięcie przez Sąd powszechny w przedmiocie należnego powodom zadośćuczynienia musi opierać się na wazieniu argumentacji obu stron i ma z reguły charakter ocenny, choć nie jest obarczone dowolnością. Określenie wysokości zadośćuczynienia w sprawach takich jak ta jest zadaniem wymagającym odwołania się do utrwalonej praktyki sądowej, ale także pewnego wyczucia, co może skutkować oddaleniem żądań powodów nawet w przeważającej części. Niemniej jednak nie powinno to zawsze skutkować automatycznym zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), czy stosunkowego ich rozdzielenia (art. 100 k.p.c.), zwłaszcza, gdy powodowie wykazali fakt pokrzywdzenia, zaś sporną i ocenną pozostaje jedynie wysokość zadośćuczynienia.